



Sześć miesięcy cierpienia i... zdarzył się cud. 20-letni Dawid wrócił do najbliższych

data aktualizacji: 2017.08.09



Za kilka dni miał iść na swoją studniówkę, później w iławskiej "Budowlance" przystąpić do egzaminu dojrzałości i rozpocząć dorosłe życie. Te plany nagle przerwał poważny wypadek drogowy, jakiemu 20-letni dzisiaj Dawid Rychlik uległ w styczniu tego roku. - Mózg obumiera, trzeba się liczyć z najgorszym - usłyszała krótko po zdarzeniu matka chłopaka. Sześć miesięcy czekała na cud w postaci wybudzenia Dawida ze śpiączki. 20-latek niedawno wrócił do najbliższych w prowadzonym przez Fundację Światło Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Toruniu.

To był styczniowy czwartek. Wczesnym popołudniem w Bielicach w gminie Biskupiec w przydrożne drzewo uderzył osobowy peugeot. W zdarzeniu bardzo poważnie ucierpiał 19-letni wtedy uczeń iławskiej "Budowlanki", Dawid Rychlik z Krotoszyn. Rozmowy o rokowaniach pacjenta były dla najbliższych bolesnym doświadczeniem.

- Na początku lekarze nie dawali mojemu synowi żadnych szans, żadnych - mówi mama Dawida, Iwona Rychlik. - Lekarz powiedział mi wprost, że mózg obumiera i mam się liczyć z tym, że nastąpi najgorsze.

Stało się inaczej. Po pobytach w szpitalach w Nowym Mieście Lubawskim i Elblągu chłopak trafił do Torunia, do działającego tam Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego prowadzonego przez Fundację Światło. To stamtąd dotarły radosne informacje. Po około sześciomiesięcznej śpiączce Dawid wrócił do najbliższych, wybudził się.

- Ostatnie dwa tygodnie były dla Dawida bardzo przełomowe, nastąpiła wyraźna poprawa funkcjonowania, zarówno pod kątem fizycznym, jak i poznawczym, pacjent próbuje już komunikować się werbalnie. Jest całkowicie świadomy czasu i miejsca, w którym się znajduje - informuje fundacja.

- Czekają ich jeszcze długa rehabilitacja - nie ma wątpliwości prezes Fundacji Światło Janina Mironczuk, mówiąc o Dawidzie i jeszcze jednym młodym mężczyźnie, który w klinice fundacji także wybudził się ostatnio z długiego snu. Jak jednak podkreśla, najważniejsze, że "do nas wrócili"... - Przez lata nauczyliśmy się tego, jak zajmować się takimi osobami, poznawaliśmy, czym jest wielozmysłowa stymulacja. Teraz możemy im pomóc wrócić do społeczeństwa!

W licznych komentarzach do rodziny płyną słowa wsparcia i otuchy.

- Dawid i jego rodzina są dowodem na to, że nawet gdy inni mówią, że "nic już nie da się zrobić" i rozkładają ręce, to i tak trzeba walczyć uparcie. Cuda się zdarzają - to jeden z wpisów.

- Brawo, Dawid, trzymamy kciuki! - dodaje inna osoba, a nam pozostaje się do tych słów przyłączyć.

Źródło:

<https://www.infolawa.pl/aktualnosci/item/51935-szesc-miesiecy-cierpienia-i-zdarzyl-sie-cud-20-letni-dawid-wrocil-do-najblizszych>